UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

# 2 List do Koryntian

✦ ✦ ✦

*Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)*

# Informacje

| | |
|---|---|
| Język oryginału | Starogrecki |
| Wersja | Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018) |
| Wydanie | 1 |
| Przekład | Fundacja Wrota Nadziei |
| Źródło | eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018) |
| Licencja | CC-BY-ND-4.0 |

## O tekście:

*Najbardziej osobisty list Pawła. Po kryzysie we wspólnocie w Koryncie broni swojej posługi przed „arcyapostołami", mówi o własnych słabościach i cierpieniach, o „ościeniu dla ciała" oraz organizuje zbiórkę dla ubogich w Jerozolimie.*

*Wielu badaczy uważa, że list łączy fragmenty kilku listów Pawła do Koryntu, w tym „listu we łzach", o którym sam wspomina (2,4).*

*Stąd pochodzą słowa „ilekroć niedołęgam, wtedy jestem mocny" (12,10) oraz błogosławieństwo „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym" (13,13), wciąż używane na początku Mszy świętej.*

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

*Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com*

# Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

# ROZDZIAŁ 1

✦

1 Paweł, z woli Boga apostoł Jezusa Chrystusa, i Tymoteusz, brat, do kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są w całej Achai.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy;

4 Który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, abyśmy i my mogli pocieszać tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, taką pociechą, jaką sami jesteśmy pocieszani przez Boga.

5 Jak bowiem w nas obfitują utrapienia Chrystusa, tak też przez Chrystusa obfituje nasza pociecha.

6 Jeśli więc doznajemy ucisku – to dla waszego pocieszenia i zbawienia, które sprawia, że znosicie te same utrapienia, które i my cierpimy; i jeśli doznajemy pociechy – to dla waszego pocieszenia i zbawienia.

7 A nasza nadzieja co do was jest mocna, bo wiemy, że jak jesteście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy.

8 Nie chcemy bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli o ucisku, który nas spotkał w Azji, że byliśmy obciążeni ponad miarę i ponad siły, tak że zaczęliśmy wątpić, czy przeżyjemy.

9 Więcej, sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufali samym sobie, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

10 On to wyrwał nas z tak wielkiej śmierci i jeszcze wyrywa. W nim też mamy nadzieję, że nadal będzie wyrywać;

11 Także przy waszej pomocy poprzez modlitwę za nas, aby dar, który otrzymaliśmy dzięki wielu, stał się dla wielu powodem dziękczynienia za nas.

12 To bowiem jest naszą chlubą: świadectwo naszego sumienia, że w prostocie i w szczerości Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Boga postępowaliśmy na świecie, a szczególnie względem was.

13 Nie piszemy wam nic innego, jak tylko to, co czytacie albo rozumiecie. Spodziewam się zaś, że też do końca zrozumiecie;

14 Jak już po części nas zrozumieliście, że jesteśmy waszą chlubą, jak i wy naszą w dniu Pana Jezusa.

15 Z tą ufnością chciałem przybyć do was wcześniej, abyście otrzymali powtórne dobrodziejstwo;

16 A od was udać się do Macedonii, a z Macedonii znowu przybyć do was i zostać przez was wyprawionym do Judei.

17 Czy więc tak postanawiając, postąpiłem lekkomyślnie? Albo czy to, co postanawiam, postanawiam według ciała, aby było u mnie „tak, tak” i „nie, nie”?

18 Lecz jak Bóg jest wierny, tak nasze słowa do was nie były „tak” i „nie”.

19 Ponieważ Syn Boży, Jezus Chrystus, który wśród was głoszony był przez nas, to znaczy przeze mnie, Sylwana i Tymoteusza, nie był „tak” i „nie”, lecz było w nim „tak”.

20 Ile jest bowiem obietnic Boga, w nim są „tak” i w nim są „Amen”, ku chwale Boga przez nas.

21 Tym zaś, który utwierdza nas razem z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg;

22 Który też zapieczętował nas i dał do naszych serc Ducha jako zadatek.

23 A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, że aby was oszczędzić, nie przybyłem dotąd do Koryntu.

24 Nie dlatego, że panujemy nad waszą wiarą, ale jesteśmy pomocnikami waszej radości; wiarą bowiem stoicie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 2

✦

1 A postanowiłem to sobie, aby nie przychodzić do was znowu w smutku.

2 Jeśli bowiem ja was zasmucam, to któż może mnie rozweselić, jeśli nie ten, którego ja zasmucam?

3 A to wam napisałem, abym, gdy przyjdę, nie doznał smutku od tych, od których powinienem doznawać radości, będąc pewien co do was wszystkich, że moja radość jest także waszą radością.

4 Gdyż w wielkim ucisku i utrapieniu serca, wśród wielu łez pisałem do was nie po to, abyście się smucili, ale żebyście poznali, jak wielka jest moja miłość do was.

5 Jeśli więc ktoś spowodował smutek, to nie mnie zasmucił, ale po części – by nie obciążyć – was wszystkich.

6 Takiemu wystarczy kara wymierzona przez wielu z was.

7 Tak więc przeciwnie, powinniście mu raczej przebaczyć i pocieszyć go, aby przypadkiem zbytni smutek go nie pochłonął.

8 Dlatego proszę was, abyście potwierdzili swą miłość do niego.

9 Po to też pisałem, aby was wypróbować i się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni.

10 A komu wy coś przebaczacie, temu i ja, gdyż i ja, jeśli coś przebaczyłem temu, któremu przebaczyłem, zrobiłem to ze względu na was wobec Chrystusa;

11 Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem nie są nam nieznane.

12 Gdy zaś przybyłem do Troady, aby głosić ewangelię Chrystusa, a drzwi zostały mi otwarte w Panu;

13 Nie zaznałem spokoju ducha, bo nie znalazłem Tytusa, mego brata. Rozstawszy się więc z nimi, wyruszyłem do Macedonii.

14 Lecz dzięki Bogu, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i roznosi przez nas woń swojego poznania w każdym miejscu.

15 Jesteśmy bowiem dla Boga przyjemną wonią Chrystusa wśród tych, którzy są zbawieni, i wśród tych, którzy giną.

16 Dla jednych wonią śmierci ku śmierci, a dla drugich wonią życia ku życiu. Lecz do tego któż jest zdatny?

17 Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy fałszują słowo Boże, lecz ze szczerości, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 3

✦

1 Czy znowu zaczynamy polecać samych siebie? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was albo od was?

2 Naszym listem wy jesteście, napisanym w naszych sercach, znanym i czytanym przez wszystkich ludzi.

3 Gdyż wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze posługiwanie, napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na żywych tablicach serc.

4 A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu.

5 Nie żebyśmy sami z siebie byli w stanie pomyśleć coś jakby z samych siebie, lecz nasza możność jest z Boga.

6 On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.

7 Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć;

8 To o ileż bardziej pełne chwały nie miałoby być posługiwanie Ducha?

9 Jeśli bowiem posługiwanie potępienia było pełne chwały, o ileż bardziej obfituje w chwałę posługiwanie sprawiedliwości.

10 To bowiem, co miało chwałę, nie miało chwały w porównaniu z tą przewyższającą chwałą.

11 Jeśli zaś to, co przemija, było pełne chwały, tym bardziej pełne chwały jest to, co trwa.

12 Mając więc taką nadzieję, z całą otwartością mówimy;

13 A nie jak Mojżesz, który kładł sobie na twarz zasłonę, aby synowie Izraela nie wpatrywali się w koniec tego, co miało przeminąć.

14 Lecz ich umysły zostały zaślepione; aż do dziś bowiem przy czytaniu Starego Testamentu ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż jest usuwana w Chrystusie.

15 I aż do dziś, gdy Mojżesz jest czytany, zasłona leży na ich sercu.

16 Gdy jednak nawrócą się do Pana, zasłona zostanie zdjęta.

17 Pan zaś jest tym Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam i wolność.

18 Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, jakby w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 4

✦

1 Dlatego mając to posługiwanie, tak jak otrzymaliśmy miłosierdzie, nie zniechęcamy się.

2 Lecz wyrzekliśmy się ukrytych haniebnych czynów, nie postępując podstępnie ani nie fałszując słowa Bożego, ale przez ujawnianie prawdy polecamy samych siebie sumieniu każdego człowieka w obliczu Boga.

3 A jeśli nasza ewangelia jest zakryta, to jest zakryta dla tych, którzy giną;

4 W których bóg tego świata zaślepił umysły, w niewierzących, aby nie świeciła im światłość chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga.

5 Nie głosimy bowiem samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem, a samych siebie, że jesteśmy waszymi sługami dla Jezusa.

6 Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłysnęło światło, ten zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało w nas poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

7 Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby wspaniałość tej mocy była z Boga, a nie z nas.

8 Zewsząd jesteśmy uciskani, lecz nie przygnębieni, bezradni, lecz nie zrozpaczeni;

9 Prześladowani, lecz nie opuszczeni, powaleni, ale nie zgładzeni.

10 Nieustannie nosimy w ciele umieranie Pana Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele.

11 Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele.

12 Tak więc w nas działa śmierć, a w was życie.

13 Mając zaś tego samego ducha wiary, jak jest napisane: Uwierzyłem i dlatego przemówiłem; my również wierzymy i dlatego mówimy;

14 Wiedząc, że ten, który wskrzesił Pana Jezusa, przez Jezusa wskrzesi także nas i postawi razem z wami.

15 Wszystko to bowiem dzieje się dla was, żeby obfitująca łaska, przez dziękczynienie wielu, rozmnożyła się ku chwale Bożej.

16 Dlatego nie zniechęcamy się, bo chociaż nasz zewnętrzny człowiek niszczeje, to jednak ten wewnętrzny odnawia się z dnia na dzień.

17 Ten bowiem nasz chwilowy i lekki ucisk przynosi nam przeogromną i wieczną wagę chwały;

18 Gdy nie patrzymy na to, co widzialne, lecz na to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, jest doczesne, to zaś, co niewidzialne, jest wieczne.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 5

1 Wiemy bowiem, że jeśli zostanie zniszczony ten namiot naszego ziemskiego mieszkania, to mamy budowlę od Boga, dom nie ręką uczyniony, wieczny w niebiosach.

2 Dlatego w tym wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz dom z nieba;

3 Jeśli tylko zostaniemy znalezieni odziani, a nie nadzy.

4 Bo my, którzy jesteśmy w tym namiocie, wzdychamy, obciążeni, ponieważ nie pragniemy być rozebrani, ale przyodziani, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie.

5 A tym, który nas do tego właśnie przygotował, jest Bóg, który nam też dał Ducha jako zadatek.

6 Tak więc mamy zawsze ufność, wiedząc, że dopóki mieszkamy w tym ciele, tułamy się z dala od Pana.

7 (Przez wiarę bowiem kroczymy, a nie przez widzenie.)

8 Mamy jednak ufność i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana.

9 Dlatego też zabiegamy o to, żeby się jemu podobać, czy mieszkamy w ciele, czy z niego wychodzimy.

10 Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za to, co czynił w ciele, według tego, co czynił, czy dobro, czy zło.

11 Wiedząc zatem o tym strachu Pańskim, przekonujemy ludzi; dla Boga zaś wszystko w nas jest jawne; mam też nadzieję, że i dla waszych sumień wszystko w nas jest jawne.

12 Bo nie polecamy wam ponownie samych siebie, ale dajemy wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście mieli co odpowiedzieć tym, którzy się chlubią tym, co zewnętrzne, a nie sercem.

13 Jeśli zaś odchodzimy od zmysłów – dla Boga odchodzimy, jeżeli jesteśmy przy zdrowych zmysłach – dla was jesteśmy.

14 Miłość Chrystusa bowiem przymusza nas, jako tych, którzy uznaliśmy, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy umarli.

15 A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już więcej nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i został wskrzeszony.

16 Dlatego my odtąd nikogo nie znamy według ciała, a chociaż znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już więcej go takim nie znamy.

17 Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe.

18 A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał ze sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania.

19 Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania.

20 Tak więc w miejsce Chrystusa sprawujemy poselstwo, tak jakby Bóg upominał was przez nas. W miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem.

21 On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 6

✦

1 Jako jego współpracownicy napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski Bożej na próżno.

2 (Mówi bowiem Bóg: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas pomyślny, oto teraz dzień zbawienia.)

3 Nie dając nikomu żadnego powodu do zgorszenia, aby nasza posługa nie była zhańbiona;

4 Ale we wszystkim okazujemy się sługami Boga, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach;

5 W chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach, w postach;

6 Przez czystość i poznanie, przez wytrwałość i życzliwość, przez Ducha Świętego i nieobłudną miłość;

7 Przez słowo prawdy i moc Boga, przez oręż sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8 Przez chwałę i pohańbienie, przez złą i dobrą sławę; jakby zwodziciele, a jednak prawdomówni;

9 Jakby nieznani, jednak dobrze znani, jakby umierający, a oto żyjemy, jakby karani, ale nie zabici;

10 Jakby smutni, jednak zawsze radośni, jakby ubodzy, jednak wielu ubogacający, jakby nic nie mający, jednak wszystko posiadający.

11 Nasze usta otworzyły się przed wami, Koryntianie, nasze serce się rozszerzyło.

12 Nie jest wam ciasno w nas, lecz w waszym wnętrzu jest ciasno;

13 Odwzajemniając się więc nam – jak do moich dzieci mówię – rozszerzcie się i wy.

14 Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością?

15 Albo jaka zgoda Chrystusa z Belialem, albo co za dział wierzącego z niewierzącym?

16 A co za porozumienie między świątynią Boga a bożkami? Wy bowiem jesteście świątynią Boga żywego, tak jak mówi Bóg: Będę w nich mieszkał i będę się przechadzał w nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

17 Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a ja was przyjmę.

18 I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami – mówi Pan Wszechmogący.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 7

✦

1 Mając więc te obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkiego brudu ciała i ducha, dopełniając uświęcenia w bojaźni Bożej.

2 Przyjmijcie nas; nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie zepsuliśmy, nikogo nie wykorzystaliśmy.

3 Nie mówię tego, aby was potępiać; wcześniej bowiem powiedziałem, że jesteście w naszych sercach na wspólną śmierć i wspólne życie.

4 Mam wielką swobodę w mówieniu do was, bardzo się wami chlubię, jestem pełen pociechy, obfituję w radość w każdym naszym ucisku.

5 Kiedy bowiem przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie zaznało żadnego odpoczynku, ale zewsząd byliśmy uciśnieni: na zewnątrz walki, a wewnątrz obawy.

6 Lecz Bóg, który pociesza uniżonych, pocieszył nas przez przybycie Tytusa.

7 A nie tylko przez jego przybycie, ale też przez pociechę, jakiej doznał wśród was, gdy opowiedział nam o waszej tęsknocie, o waszym płaczu, o waszej gorliwości względem mnie, tak że uradowałem się jeszcze bardziej.

8 Choć bowiem zasmuciłem was listem, nie żałuję tego, a mimo że żałowałem (bo widzę, że ten list zasmucił was, chociaż tylko na chwilę);

9 To teraz się raduję, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni ku pokucie. Zostaliście bowiem zasmuceni według Boga, żebyście w niczym nie ponieśli szkody przez nas.

10 Bo smutek, który jest według Boga, przynosi pokutę ku zbawieniu, czego nikt nie żałuje; lecz smutek według świata przynosi śmierć.

11 To bowiem, że byliście zasmuceni według Boga, jakąż wielką wzbudziło w was pilność, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką bojaźń, jaką tęsknotę, jaką gorliwość, jakie wymierzenie kary! We wszystkim okazaliście się czyści w tej sprawie.

12 Dlatego chociaż pisałem do was, nie pisałem z powodu tego, który wyrządził krzywdę, ani z powodu tego, który krzywdy doznał, lecz aby okazać nasze zatroskanie o was przed Bogiem.

13 Tak więc zostaliśmy pocieszeni waszą pociechą. A jeszcze bardziej uradowaliśmy się radością Tytusa, bo jego duch został pokrzepiony przez was wszystkich.

14 Bo jeśli w czymś chlubiłem się wami przed nim, nie zostałem zawstydzony. Lecz tak, jak mówiliśmy wam wszystko zgodnie z prawdą, tak też nasza chluba przed Tytusem okazała się prawdziwa.

15 A jego serce jeszcze bardziej skłania się ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo was wszystkich i to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem.

16 Raduję się więc, że we wszystkim mogę wam ufać.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 8

✦

1 A oznajmiamy wam, bracia, o łasce Bożej, która jest dana kościołom Macedonii;

2 Iż w ciężkiej próbie ucisku ich obfita radość i skrajne ubóstwo obfitowały bogactwem ich ofiarności.

3 Zaświadczam bowiem, że według możliwości, a nawet ponad możliwość okazali gotowość;

4 Z wielkim naleganiem prosząc nas, abyśmy przyjęli ten dar i ich udział w służbie na rzecz świętych.

5 A postąpili nie tylko tak, jak się spodziewaliśmy, ale samych siebie najpierw oddali Panu, a potem nam za wolą Boga.

6 Tak, że poprosiliśmy Tytusa, aby tak jak wcześniej zaczął, tak też dokończył u was tego dzieła łaski.

7 Jak więc obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w poznanie, we wszelką pilność i w miłość waszą do nas, tak i w tym dziele łaski obfitujcie.

8 Nie mówię tego jako rozkaz, lecz abym przez zapał innych wypróbował szczerość waszej miłości.

9 Znacie bowiem łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, dla was stał się ubogim, abyście wy zostali ubogaceni jego ubóstwem.

10 A w tej sprawie daję wam swoją radę, gdyż jest to pożyteczne dla was, którzy nie tylko zaczęliście to robić, ale już ubiegłego roku wykazaliście chęć.

11 Teraz więc to, co zaczęliście robić, dokończcie, aby tak, jak była gotowość w chęciach, tak też aby było wykonanie z tego, co macie.

12 Jeśli bowiem najpierw jest gotowość, jest przyjmowana według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma.

13 Nie chodzi bowiem o to, żeby innym ulżyć, a was obciążyć;

14 Lecz o równość, aby teraz wasza obfitość usłużyła ich niedostatkowi, aby też ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, tak żeby była równość;

15 Jak jest napisane: Kto wiele nazbierał, nie miał za wiele, a kto mało nazbierał, nie miał za mało.

16 Lecz Bogu niech będą dzięki, który wszczepił taką troskę o was w serce Tytusa;

17 Że przyjął tę zachętę, a będąc bardziej gorliwym, dobrowolnie wybrał się do was.

18 Posłaliśmy razem z nim brata, którego sława w ewangelii rozchodzi się po wszystkich kościołach.

19 A nie tylko to, ale też został wybrany przez kościoły na towarzysza naszej podróży w tym dziele łaski, którym służymy ku chwale samego Pana i ku okazaniu waszej gotowości;

20 Wystrzegając się tego, aby nas ktoś nie ganił z powodu tego hojnego daru, którym służymy;

21 Starając się o to, co uczciwe, nie tylko przed Panem, ale też przed ludźmi.

22 A posłaliśmy z nimi naszego brata, którego pilność wielokrotnie wypróbowaliśmy w wielu sprawach, a który teraz jest o wiele bardziej pilny, ponieważ ma do was wielkie zaufanie.

23 A jeśli chodzi o Tytusa, jest on moim towarzyszem i współpracownikiem wśród was, jeśli zaś chodzi o naszych braci, są wysłannikami kościołów i chwałą Chrystusa.

24 Okażcie im więc przed kościołami dowód waszej miłości i naszej chluby z was.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 9

1 Lecz o posłudze na rzecz świętych nie ma potrzeby, abym wam pisał.

2 Znam bowiem waszą gotowość, z powodu której wobec Macedończyków chlubię się wami, że Achaja jest gotowa od zeszłego roku, i wasza gorliwość pobudziła wielu.

3 Ale posłałem braci, żeby nasza chluba z was nie okazała się pod tym względem próżna, abyście, jak mówiłem, byli przygotowani;

4 I abyśmy, jeśli przypadkiem przybyliby ze mną Macedończycy i zastali was nieprzygotowanymi, nie byli zawstydzeni my – żeby nie powiedzieć: wy – za tak śmiałe przechwalanie się.

5 Uważałem więc za konieczne zachęcić braci, aby wcześniej udali się do was i zawczasu przygotowali przedtem obiecany wasz hojny dar, aby był gotowy jako wyraz hojności, a nie skąpstwa.

6 Lecz mówię: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie.

7 Każdy jak postanowił w swym sercu, tak niech zrobi, nie z żalem ani z przymusu, gdyż radosnego dawcę Bóg miłuje.

8 A Bóg ma moc udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, obfitowali we wszelki dobry uczynek;

9 Jak jest napisane: Rozrzucił, dał ubogim, jego sprawiedliwość trwa na wieki.

10 A ten, który daje ziarno siewcy, niech i wam da chleba do jedzenia, i wasze ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości;

11 Abyście byli wzbogaceni we wszystko ku wszelkiej hojności, która sprawia, że z naszego powodu składane jest dziękczynienie Bogu.

12 Posługiwanie bowiem w tej służbie nie tylko zaspokaja niedostatki świętych, ale też obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu.

13 Gdyż przez doświadczenie tej posługi chwalą Boga za to, że jesteście posłuszni wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusa i hojni w udzielaniu im i wszystkim innym;

14 A modląc się za was, tęsknią za wami z powodu obfitującej w was łaski Bożej.

15 Bogu niech będą dzięki za jego niewypowiedziany dar.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 10

✦

1 A ja sam, Paweł, proszę was przez łagodność i życzliwość Chrystusa, ja, który, gdy jestem obecny wśród was, jestem pokorny w waszych oczach, lecz gdy jestem nieobecny, jestem śmiały wobec was.

2 A proszę, żebym będąc obecny, nie musiał być śmiały tą pewnością siebie, którą zamierzam być śmiały wobec niektórych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała.

3 Chociaż bowiem w ciele żyjemy, nie walczymy według ciała;

4 (Gdyż oręż naszej walki nie jest cielesny, ale z Boga, i ma moc burzenia twierdz warownych);

5 Obalamy rozumowania i wszelką wyniosłość, która powstaje przeciwko poznaniu Boga, i zniewalamy wszelką myśl do posłuszeństwa Chrystusowi;

6 Gotowi do ukarania wszelkiego nieposłuszeństwa, kiedy wasze posłuszeństwo będzie całkowite.

7 Czy patrzycie tylko na to, co jest przed oczami? Jeśli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, to niech też weźmie pod uwagę, że jak on należy do Chrystusa, tak do Chrystusa należymy i my.

8 Choćbym się bowiem jeszcze bardziej chełpił z naszej władzy, którą dał nam Pan ku zbudowaniu, a nie ku waszej zgubie, nie będę zawstydzony;

9 Aby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami.

10 Mówią bowiem: Listy ważkie są i mocne, ale gdy się zjawia osobiście, jest słaby, a jego mowa godna pogardy.

11 Kto tak sądzi, niech wie, że jakimi jesteśmy w słowach listów, będąc nieobecni, takimi też będziemy w czynie, gdy będziemy obecni.

12 Nie śmiemy bowiem zaliczać siebie do niektórych ani porównywać się z niektórymi, którzy polecają sami siebie. Nie mają bowiem rozumu, gdyż mierzą się własną miarą i porównują się sami ze sobą.

13 Lecz my nie będziemy się chlubili ponad miarę, ale według miary zasad, które Bóg nam wymierzył, miary, która sięgnęła aż do was.

14 Nie przekraczamy bowiem ponad miarę samych siebie, jakbyśmy nie dotarli aż do was, bo przyszliśmy aż i do was z ewangelią Chrystusa.

15 I nie chlubimy się ponad miarę z pracy innych, ale mamy nadzieję, że gdy wzrośnie w was wasza wiara, i my wzrośniemy obficie wśród was zgodnie z naszymi zasadami;

16 Żeby głosić ewangelię poza waszymi granicami, nie chlubiąc się na cudzym obszarze tym, czego już inni dokonali.

17 Kto więc się chlubi, w Panu niech się chlubi.

18 Nie ten bowiem, kto sam siebie poleca, jest wypróbowany, lecz ten, kogo poleca Pan.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 11

✦

1 O, gdybyście mogli trochę znieść moje głupstwo! Doprawdy znoście mnie.

2 Jestem bowiem zazdrosny o was Bożą zazdrością; zaślubiłem was bowiem jednemu mężowi, aby przedstawić was Chrystusowi jako czystą dziewicę.

3 Lecz boję się, by czasem, tak jak wąż swoją przebiegłością oszukał Ewę, tak też wasze umysły nie zostały skażone i nie odstąpiły od prostoty, która jest w Chrystusie.

4 Gdyby bowiem przyszedł ktoś i głosił innego Jezusa, którego my nie głosiliśmy, albo gdybyście przyjęli innego ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosilibyście go z łatwością.

5 A uważam, że w niczym nie ustępowałem tym wielkim apostołom.

6 Bo chociaż jestem prostakiem w mowie, to jednak nie w poznaniu; lecz staliśmy się jawni wobec was we wszystkim, pod każdym względem.

7 Czyż popełniłem grzech, uniżając samego siebie, abyście wy byli wywyższeni, że za darmo głosiłem wam ewangelię Bożą?

8 Ograbiłem inne kościoły, biorąc od nich zapłatę, aby wam służyć.

9 A gdy byłem u was i znalazłem się w potrzebie, nikomu nie byłem ciężarem; mój niedostatek bowiem uzupełnili bracia, którzy przybyli z Macedonii. Pilnowałem się, aby w niczym nie być dla was ciężarem, i nadal będę się pilnował.

10 Jak prawda Chrystusa jest we mnie, tak tej chluby nikt mi nie odbierze w granicach Achai.

11 Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie.

12 Co zaś czynię, nadal będę czynił, aby pozbawić okazji tych, którzy jej szukają, aby w tym, z czego się chlubią, okazali się takimi jak my.

13 Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, podstępnymi pracownikami, którzy przybierają postać apostołów Chrystusa.

14 I nic dziwnego, sam bowiem szatan przybiera postać anioła światłości.

15 Nic więc wielkiego, jeśli i jego słudzy przybierają postać sług sprawiedliwości. Koniec ich jednak będzie według ich uczynków.

16 Mówię znowu: Niech nikt nie uważa mnie za głupiego; a jeśli już tak, to przyjmijcie mnie jako głupiego, abym i ja mógł się trochę pochlubić.

17 Co mówię, nie mówię według Pana, ale jakby w głupocie, w tym śmiałym przechwalaniu się.

18 Skoro wielu chlubi się według ciała, i ja będę się chlubił.

19 Chętnie przecież znosicie głupich, sami będąc mądrymi.

20 Znosicie bowiem, gdy ktoś was bierze w niewolę, gdy ktoś was objada, gdy ktoś was wyzyskuje, gdy ktoś wynosi się ponad was, gdy was ktoś policzkuje.

21 Mówię o hańbie, jakbyśmy byli słabi; lecz w czym ktoś jest śmiały – mówię jak głupi – ja też jestem śmiały.

22 Są Hebrajczykami? Ja także. Są Izraelitami? Ja także. Są potomstwem Abrahama? Ja także.

23 Są sługami Chrystusa? Mówię jak głupi: Ja jeszcze bardziej; w pracach więcej, w chłostach nad miarę, w więzieniach częściej, w niebezpieczeństwie śmierci wielokroć.

24 Od Żydów pięciokrotnie otrzymałem czterdzieści razów bez jednego.

25 Trzy razy byłem bity rózgami, raz kamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej.

26 Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od bandytów, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci;

27 W trudzie i znoju, często w czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimnie i nagości;

28 A poza tymi sprawami zewnętrznymi, w tym, co mi codziennie ciąży, w trosce o wszystkie kościoły.

29 Któż jest słaby, żebym i ja nie był słaby? Któż się gorszy, żebym i ja nie płonął?

30 Jeśli mam się chlubić, będę się chlubić z moich słabości.

31 Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię.

32 W Damaszku namiestnik króla Aretasa otoczył strażą miasto Damasceńczyków, chcąc mnie schwytać;

33 Ale przez okno spuszczono mnie w koszu przez mur i uszedłem jego rąk.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 12

✦

1 Wprawdzie nie jest dla mnie pożyteczne chlubić się, to jednak przejdę do widzeń i objawień Pańskich.

2 Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie – został porwany aż do trzeciego nieba.

3 I znam takiego człowieka – czy w ciele, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie;

4 Który został porwany do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie wolno mówić.

5 Z takiego człowieka będę się chlubić, a z samego siebie nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości.

6 Gdybym bowiem chciał się chlubić, nie byłbym głupi, bo powiedziałbym prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby ktoś nie myślał o mnie ponad to, jakim mnie widzi albo co ode mnie słyszy.

7 A żebym zbytnio nie wynosił się ogromem objawień, dany mi został cierń dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował, żebym się ponad miarę nie wynosił.

8 Dlatego trzy razy prosiłem Pana, aby on odstąpił ode mnie.

9 Lecz powiedział mi: Wystarczy ci moja łaska. Moja moc bowiem doskonali się w słabości. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.

10 Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach ze względu na Chrystusa; gdy bowiem jestem słaby, wtedy jestem mocny.

11 Stałem się głupi, chlubiąc się; wy mnie do tego zmusiliście. Ja bowiem przez was powinienem być polecany, ponieważ nie byłem mniejszy niż ci wielcy apostołowie, chociaż jestem niczym.

12 Jednak znaki apostoła okazały się wśród was we wszelkiej cierpliwości, w znakach, cudach i przejawach mocy.

13 W czym bowiem jesteście gorsi od innych kościołów, jeśli nie w tym tylko, że ja sam nie byłem dla was ciężarem? Wybaczcie mi tę krzywdę.

14 Oto po raz trzeci jestem gotów przybyć do was i nie będę dla was ciężarem. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych, ponieważ nie dzieci rodzicom powinny gromadzić skarby, ale rodzice dzieciom.

15 Lecz ja bardzo chętnie poniosę wydatki i samego siebie wydam za wasze dusze, chociaż im bardziej was miłuję, tym mniej jestem przez was miłowany.

16 Ale niech i tak będzie; nie byłem dla was ciężarem, ale będąc przebiegły, zdobyłem was podstępem.

17 Czy wyzyskałem was przez kogoś z tych, których do was posłałem?

18 Uprosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was wyzyskał? Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie kroczyliśmy tymi samymi śladami?

19 Znowu sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy? W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmilsi, dla waszego zbudowania.

20 Obawiam się bowiem, żebym przypadkiem, gdy przyjdę, nie zastał was takimi, jakimi nie chciałbym was zastać, i żebyście wy nie zastali mnie takim, jakim nie chcielibyście; żeby przypadkiem nie było wśród was sporów, zazdrości, gniewu, kłótni, obmów, szemrania, wynoszenia się i zamieszań;

21 Żeby, gdy znowu przyjdę, mój Bóg nie poniżył mnie wobec was i musiałbym opłakiwać wielu tych, którzy przedtem grzeszyli i nie pokutowali z nieczystości, nierządu i rozpusty, których się dopuścili.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

# ROZDZIAŁ 13

1 Oto teraz po raz trzeci idę do was. Na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków oparte będzie każde słowo.

2 Powiedziałem poprzednio i znowu mówię, jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz, piszę tym, którzy przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że jeśli znowu przybędę, nie oszczędzę nikogo;

3 Skoro szukacie dowodu na to, że przeze mnie przemawia Chrystus, który nie jest słaby względem was, lecz jest mocny w was.

4 Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje z mocy Boga. I my także w nim jesteśmy słabi, ale będziemy żyć z nim z mocy Boga względem was.

5 Badajcie samych siebie, czy jesteście w wierze, samych siebie doświadczajcie. Czy nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba że zostaliście odrzuceni.

6 Mam jednak nadzieję, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuceni.

7 I modlę się do Boga, abyście nie czynili nic złego, nie po to, abyśmy my okazali się wypróbowani, ale abyście wy czynili to, co dobre, choćbyśmy byli jak odrzuceni.

8 Nie możemy bowiem nic uczynić przeciwko prawdzie, lecz dla prawdy.

9 Cieszymy się bowiem, gdy my jesteśmy słabi, a wy mocni; i tego też życzymy, abyście wy byli doskonali.

10 Dlatego piszę to, będąc nieobecny, abym będąc obecny, nie musiał postępować surowo według mocy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku niszczeniu.

11 Na koniec, bracia, miejcie się dobrze; bądźcie doskonali, pokrzepiajcie się, bądźcie jednomyślni, żyjcie w pokoju, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami.

12 Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem.

13 Pozdrawiają was wszyscy święci.

14 Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i wspólnota Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0